



Kongregacja Generalna nr 4

## Komunia: uczta weselna Baranka

Wkład teologiczny - 9 października 2023 r.

### Prof. Anna Rowlands

Profesor katolickiej myśli i praktyki społecznej

Wydział Teologii i Religii oraz Centrum Studiów Katolickich, Uniwersytet Durham,  
Wielka Brytania

Drogi Ojczy Święty, bracia i siostry,

Czy możemy znaleźć odwagę, by spotkać rzeczywistość taką, jaka jest naprawdę? To było piękne, wymagające pytanie skierowane do nas przez o. Timothy'ego. Postawił przed nami paradoks naszego wezwania do bycia podobnym do Chrystusa: słyszeć, widzieć i czuć stan naszego świata, a jednocześnie być delikatnie szczerym wobec siebie, że nie jest nam łatwo znosić rzeczywistość. Sekcja B1 *Instrumentum laboris* prowadzi nas do serca tego podstawowego chrześcijańskiego paradoksu: nadziei i trudności, piękna i wolności Bożego wezwania oraz wyzwania związanych z wzrastaniem w świętości. *Instrumentum laboris* używa języka *Lumen gentium* § 1 - zapraszając nas do refleksji nad misją Kościoła, aby być w Chrystusie znakiem i narzędziem jedności z Bogiem i całą ludzkością. Życie w komunii jest nam dane jako łaskawy sposób wspólnego życia w Chrystusie, uczenia się "znoszenia" rzeczywistości, łagodnie, wielkodusznie, z miłością i odwagą, dla pokoju i zbawienia całego świata.

Pierwszą rzeczą, jaką należy powiedzieć o komunii, jest to, że jest ona rzeczywistością życia samego Boga, istoty Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego. W tym sensie jest to najbardziej realna rzecz, jaka istnieje: podstawa rzeczywistości i źródło bytu Kościoła.

Naszym pierwszym działaniem w odniesieniu do tej rzeczywistości jest radosne, pozbawione lęku, nie-rywalizujące przyjęcie. Uczestnictwo w życiu komunii jest zaszczytem i godnością naszego życia. Komunia jest sposobem, w jaki rozumiemy ostateczny cel Boga dla całej ludzkości: przyciągnąć stworzenie, które umiłował, coraz pełniej do Jego własnego życia, w objęciach, a przez to posłać nas, aby odnowić oblicze ziemi. Wezwanie do bycia Kościołem, który służy temu królestwu, jest opisane w *Lumen gentium* § 9: "aby był dla wszystkich widzialnym sakramentem tej zbawczej jedności". Kościół zarówno ukazuje, jak i daje komunie z Bogiem, który jest komunią dla całego stworzenia. Komunia jest więc naszym byciem i naszym działaniem.



Znajomy powiedział mi, że Raymond Brown, amerykański biblista, lubił nauczać swoich studentów, że język koinonii po raz pierwszy pojawia się w Nowym Testamencie w związku z praktyką dzielenia się pieniędzmi, wyrażając ideę wspólnego funduszu Kościoła. Pieniądze - waluta Kościoła to nie gotówka - raczej nasza wspólna pula to bogactwo darów, charyzmatów i łask, które Bóg rozlewa w Kościele, które "rozdziela [...] własnym autorytetem" (Bas., fid. 3), a my jesteśmy wezwani do rozeznawania. Jako ochrzczeni chrześcijanie wszyscy trzymamy rękę w tym naczyniu.

Myślmy o komunii jako o pierwszych i ostatnich słowach procesu synodalnego: jako o początku i horyzoncie naszej drogi. Z Chrystusem i Jego Duchem w centrum, komunია jest siłą tej sali.

Często żartuje się, że Bóg stał się ciałem, a teologowie zamienili Boga z powrotem w słowa... a ponieważ czasu pozostało mi niewiele, wybiorę tylko trzy różne wymiary myślenia o komunii, które pokrótce wymienię.

**Po pierwsze, komunია to piękno różnorodności w jedności.** We współczesnym świecie, który dąży zarówno do jednorodności, jak i rozdrobnienia, komunია jest językiem piękna, harmonii jedności i pluralizmu. Piękno to polega na celebracji bogactwa i różnorodności stworzenia, które oddaje chwałę Bogu, wielości, która kończy się dopiero wtedy, gdy każda stworzona rzecz wyczerpie swoją stworzonosc i wszystko zostanie z powrotem włączone w Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. Święty Bonawentura, wielki franciszkański teolog, pięknie pisał o tym, jak wielosc stworzenia pozwala rozblysnac wszystkim różnym kolorom boskiego światła. Boskie światło jest postrzegane w komunii, która promieniuje poprzez chwalebna różnorodność - osób, stworzeń, kultur, języków, liturgii, darów i charyzmatów. Henri de Lubac podkreślał, że Kościół nigdy nie konkuruje z kulturą. W kulturach, w których żyje, wyznaje i przyjmuje Chrystusa. Komunია, która promieniuje, jest niekonkurencyjną, prawdziwą różnorodnością z jednym punktem jedności w Bogu Trynitarnym.

W obliczu światowości, która tak często czci konkurencyjną i asertywną siłę oraz logikę posiadania, a nie relacji, Bóg przyciąga nas do komunii pokory i służby. Jean-Marie Tillard pisał, że w przeciwieństwie do innych bytów na świecie, to właśnie w przyjęciu słabości, w cierpieniu i ubóstwie Kościół "odnosi sukces", stając się znakiem Bożej łaski. Nasze piękno nie jest pięknem świata. Sekcja B1 zaprasza nas do wzrastania w komunii poprzez pokorną refleksję nad tymi, którzy są bezbronni, cierpiący lub słabi, a także nad kruchością i słabością Kościoła. W sekcji B1 pytamy z odwagą, w jaki sposób możemy być bliżej najuboższych, bardziej zdolni do towarzyszenia wszystkim ochrzczone w różnych ludzkich sytuacjach, wyzbyci fałszywej władzy, bliżsi naszym braciom chrześcijanom i bardziej zaangażowani w nasze konkretne kultury.



Kościół narodził się nierozzerwalnie związany z ludzkim dramatem: w tymczasowym schronieniu, na Krzyżu, w dniu Pięćdziesiątnicy. Nasza katolickość jest nadal przeżywana pośród ludzkiego dramatu. Mówimy o komunii nie ze względu na jakąś cudowną doskonałość, która leży poza naszym zasięgiem, ale ze względu na nasze konieczne osadzenie w zmaganiach każdej kultury i kontekstu o prawdę, piękno i dobro. Sekcja B1 zachęca nas do podjęcia pozytywnej refleksji nad znaczeniem, jakie odnajdujemy w tych miejscach spotkań i zmagania, do usłyszenia echa i różnic.

**Po drugie, komunია istnieje w konkretnych, namacalnych rzeczywistościach.** Jest to życie, które oferuje chleb głodnym, uzdrowienie cierpiącym, odpoczynek strapionym. Być może najbardziej namacalnym i żywym obrazem komunii jest uczta weselna Baranka. Bóg przemawia do naszych zmysłów: smakuj i patrz, bierz i jedz. To właśnie w Eucharystii spotykają się różne wymiary komunii: jest to miejsce, w którym objawia się komunია wiernych, gdzie otrzymujemy dary Boga dla Ludu Bożego. Porządek sakramentalny uczy komunii, karmiąc nas nią.

Biblijny obraz uczty jest również obrazem, który zakłóca postrzegany naturalny porządek rzeczy. Na uczcie, która ma się odbyć, bezsilni, pogardzani i cierpiący będą pierwszymi. Dzieje się tak ze względu na bliskość Boga z tymi, którzy cierpią oraz bliskość wielu cierpiących z poznaniem i tajemnicą Boga. Pewna osoba, która przeżyła molestowanie przez duchownych, napisała do mnie, gdy dowiedziała się, że będę na Synodzie: "Bądź odważna, mówiąc o potrzebie uzdrowienia. To jest paschalna podróż, którą musimy przejść razem. I powiedz im, że Eucharystia ratuje życie". Nie wszystkie osoby, które przeżyły molestowanie, czują się w ten sposób, ale dzielę się tym, ponieważ ma to cechy prorocstwa komunii; wzywa do pokuty i głosi centralną prawdę naszej wiary.

Skandaliczne przyjaźnie Jezusa, które przyciągały wspólnotę uczniów, były często przyjaźniami przy stole. A przyjaźnie przy stole mają znaczenie. Kiedy pracowałem z katolicką organizacją charytatywną dla uchodźców w Londynie, zapytałem uchodźców, którzy przyszedli po pomoc, dlaczego wybrali tę konkretną posługę. Nigdy nie zapomnę ich odpowiedzi: ponieważ tutaj jestem witany w drzwiach po imieniu, a pracownicy siedzą i jedzą z nami przy tym samym stole. To mnie dowartościowuje, przywraca mi człowieczeństwo. W innych ośrodkach personel nie jada z nami posiłków. Arkusz roboczy B1.1 koncentruje nasze dyskusje właśnie na tych kwestiach godnej komunii, w której Kościół spotyka Chrystusa, który już siedzi przy stole z najbardziej ubogimi.

**Po trzecie, komunია jest uczestnictwem, które łączy nas z innymi w czasie i przestrzeni.** Pouczający jest język Pisma Świętego, który oznacza koininię: "dzielić się, mieć udział, mieć coś wspólnego, działać razem"; uczestnictwo we wspólnej rzeczywistości, z której w zasadzie nikt nie jest wykluczony. Jest to rzeczywistość, która rozlewa się, rozszerza na wszystkie zakątki świata i jest dzielona bardziej intymnie i całkowicie między Kościołami. Przyjęcie prawdy oznacza, że zawsze jest więcej prawdy do poznania.



Zawsze działamy w świetle tego, co było, działamy teraz i działamy w kierunku tego, co przyciąga - w kierunku jedności i służby królestwu. Każde z tych działań - rozpoczęte, ale niekompletne - wiąże nas z realiami przeszłości - radosnymi, które należy podtrzymywać, szkodliwymi, za które należy żałować i które trzeba uzdrowić - chwałą Boga i wezwaniem naszego bliźniego w teraźniejszości oraz przyszłością, do której pragniemy zostać przyjęci. Kluczową częścią tego, dlaczego język komunii jest językiem Pascala, a zatem językiem nadziei, jest to, że łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość złotą nicią. W epoce, w której często dąży się do zerwania tych połączeń, nasza wiara trzyma się ich mocno. Jest to dla nas część jej orientującej inteligencji.

Ta rzeczywistość komunii, która promieniuje, tajemnicza, ale całkowicie praktyczna, która jest już przed nami i wciąż przed nami, ofiarowana jako chleb dla świata i słowa, które ratują życie, które muszą być wyrażone w każdym kontekście - lokalnym, regionalnym, globalnym - który zamieszkuje Kościół, jest paradoksalnym horyzontem nadziei, rzeczywistością, w której, jeśli mamy odwagę, Bóg wzywa nas, abyśmy się w niej odnaleźli.